

Mgr Grzegorz Wolak

O formie aktu notarialnego

na gruncie kodeksu spółek handlowych

Über die Form der Notariatsurkunde auf dem Grund
des Gesetzbuchs für Handelsgesellschaften

Celem napisania niniejszego artykułu jest przyjrzenie się regulacji prawnej zawartej w ustawie z 15.09.2000r. Kodeks spółek handlowych¹ a dotyczącej przypadków zastrzeżenia formy aktu notarialnego dla regulowanych w niej czynności prawnych (oświadczeń woli²). Oczywiście z uwagi na wąskie ramy pracy nie stanowi on pogłębionego omówienia tej materii jurydycznej. Od razu chcę zaznaczyć, że nie omawiam w artykule pojęcia formy aktu notarialnego, celów zastrzegania tej formy szczególnej dla czynności prawnych ani tego w jaki sposób należy uczynić jej zadość. Odsyłam w tym zakresie do podręczników części ogólnej prawa cywilnego.

Zacząć wypadnie od tego, że dość liczne niewątpliwie są przepisy tejże ustawy zastrzegające wymóg zachowania formy aktu notarialnego pod rygorem nieważności a więc *ad solemnitatem* dla czynności praw-

nych³. Wprawdzie w swej liczbie ustępują one przypadkom zastrzeżenia zwykłej formie pisemnej, ale za to z kolei jeśli idzie o wagę czynności prawnych to forma aktu notarialnego bezsprzecznie dotyczy najistotniejszych z nich; o „największym” znaczeniu dla przedsiębiorców i osób trzecich.

Jak słusznie podnosi M. Hałgas, czynności notarialne w prawie spółek stanowią niezbędnny standard dokumentowania losów spółek handlowych, poczynając od ich powstania, organizacji, funkcjonowania, podziału, łączenia się i przekształceń, po okres ich likwidacji i ustania bytu prawnego.⁴

Niewątpliwie analiza przepisów ksh o formie oświadczenia woli w kontekście przypadków zastrzeżenia w niej formy notarialnej daje asumpt do twierdzenia o rosnącym zaufaniu państwa do notariatu polskiego; przypadki zastrzeżenia formy notarialnej

¹ Dz. U. z 2000, Nr 94, poz. 1037, ze zmian., cyt. dalej jako ksh.

² Na gruncie ksh forma aktu notarialnego zastrzeżona jest dla oświadczeń wiedzy przykładowo w art. 265§4, art.310§2 i art. 458§3 zd.2; innym zaś przykładem przepisów zastrzegających wymóg formy dla „nie-oświadczeń woli” np. dla dokumentów są przykładowo art.236§1, art. 328§1 i art.400§1). Powyższe kwestie pozostają poza zakresem niniejszej pracy.

³ Zob. P. Wrześniewski, *Dlaczego warto, by firma opłaciła rejenta*, Rzeczpospolita z 27 maja 2008r., s. 11 dF, M. Hałgas, *Forma aktu notarialnego w kodeksie spółek handlowych*, Rej. 2005, nr 4, s. 33 i nast.

⁴ Zob. M. Hałgas, *Forma...*, op.cit., s. 32. Przez czynności notarialne rozumieć należy tu oczywiście nie tylko akt notarialny, ale także protokół notarialny (zob. art. 79 i art. 104 ustawy z 14.02.1991r. Prawo o notariacie).

(aktu notarialnego, protokołu notarialnego) na gruncie tejże ustawy szczególnej są wszak nader częste.

Zgadzam się w tym kontekście z R. Wrzecionkiem⁵, że zwiększenie przez ustawodawcę i to w istotnym zakresie w porównaniu z regulacją zawartą w kodeksie handlowym udziału notariusza w udokumentowaniu czynności prawnych i oświadczeń woli w zakresie prawa spółek jest dobrym rozwiązaniem w praworządnym państwie prawnym stanowiąc istotną gwarancję bezpieczeństwa uczestników obrotu prawnego.

Omówmy teraz po kolei poszczególne przypadki zastrzeżenia przez ustawodawcę formy aktu notarialnego dla przewidzianych w ksh oświadczeń woli.

I tak:

Po pierwsze

- umowa spółki komandytowej *powinna być zawarta w formie aktu notarialnego* – art. 106.

Kwalifikowana forma umowy wynika w spółce komandytowej z wielu okoliczności.⁶ Przede wszystkim umowa spółki określa najważniejsze elementy z punktu widzenia obrotu tj. firmę, siedzibę, przedmiot działalności, a także sumę komandytową. Nie bez znaczenia jest dla wierzycieli oznaczenie wkładów każdego ze współników. Jest tak dlatego, że wkłady oznaczone (umówione) stanowią przede wszystkim o stosunkach wewnętrznych, a mają to istotne znaczenie, że zgodnie z art.

3 ksh realizacja celu odbywa się przez wniesienie wkładu. Ponadto stanowią informację dla osób trzecich o zobowiązaniu współników wobec spółki z tytułu wnoszonych wkładów.

To ostatnie może się okazać dla osób trzecich ważne w kontekście określenia wartości sumy komandytowej i związku między wkładem a sumą. Szczególne znaczenie ma ponadto zachowanie formy aktu notarialnego przy podwyższeniu i obniżeniu sumy komandytowej, a także zmianie wartości wkładu umówionego.

Niezachowanie tej formy powoduje nieważność umowy; oczywiście sąd rejestrowy z tej przyczyny winien odmówić wpisania spółki do Krajowego Rejestru Sądowego.

W literaturze przedmiotu wystąpiła przy tym różnica poglądów co do tego, czy wymaganą formę aktu notarialnego należy nadać wszystkim postanowieniom umowy spółki, czy też tylko tym, które odnoszą się do stosunków między komplementariuszami a komandytariuszami (w tym ostatnim ujęciu w zakresie porozumień między komplementariuszami wystarczała miałyby zwykła firma pisemna, gdyż ich wzajemne stosunki winny być traktowane jak przy spółce jawnej).

Osobiście uważam, zgodnie z przeważającym stanowiskiem doktryny, że wobec jasnego brzmienia art. 106 ksh formą aktu notarialnego powinny być objęte wszelkie postanowienia umowy spółki komandytowej – zresztą także i w tym przypadku *lege non distinguente nec nostrum est distinguere*.⁷

⁵ Zob. R. Wrzecionek, *Czynności notarialne w prawie spółek*, Warszawa 2008, s. 17.

⁶ Podaje je za A. Kidybą, *Komentarz do art. 106 kodeksu spółek handlowych* (Dz.U.00.94.1037) w: A. Kidyba, *Kodeks spółek handlowych. Komentarz. Tom I. Komentarz do art. 1- 300 k.s.h.*, LEX, 2007, wyd. V.

⁷ Tak też J. Frąckowiak, *Znaczenie formy notarialnej w polskim prawie spółek na tle prawa Unii Europejskiej*, Rejent 1998, nr 4, s. 12-13, M. Bieniak, *Prowadzenie spraw spółki komandytowej*, Monitor Prawniczy 2002, nr 19, s. 878, J. Szwaja w: S. Sołtyński, A. Szajkowski, A. Szumański, J. Szwaja: *Kodeks spółek handlowych Tom I Komentarz do artykułów 1-150*,

Ponadto istotna jest też następująca poniższa argumentacja A. Szwaj.⁸ Podkreśla on m.in., że umowę spółki zawrzeć muszą wszyscy wspólnicy – nie ma tu zatem miejsca na dwie umowy-jedną pomiędzy wszystkimi wspólnikami a drugą tylko między komplementariuszami. Nadto ze względu na to, że zawiązanie spółki w praktyce poprzedzają rokowania między wspólnikami to stosownie do art. 72 kc w formie aktu notarialnego winny być ujęte wszystkie postanowienia będące przedmiotem rokowań. Wreszcie rozbijanie umowy na dwie jest niepraktyczne a co więcej może rodzić wiele trudności praktycznych – może się bowiem okazać, że formą inną niż aktu notarialnego wspólnicy objęli postanowienia istotne wymagające dla swej ważności właśnie formy notarialnej. I co wtedy -pojawiłby się istotny problem wpływu tych nieważnych elementów na całą umowę spółki.

Zmiany umowy spółki komandytowej powinny być również dokonane w formie aktu notarialnego (art. 77§1 kc w zw. z art. 2 ksh). Zmiana postanowień umowy spółki komandytowej wymaga stosownie do przywoływanego już wcześniej art. 9 ksh zgody wszystkich wspólników, ale strony umowy mogą zamieścić w umowie postanowienie zmieniające tę zasadę, wprowadzając wymóg większości głosów lub *quorum* (przepis art. 9 ksh jest zatem przykładem normy *iuris dispositivi*). Formy aktu notarialnego wymagać też będzie jednomyślna uchwała wspólników o rozwiązaniu spółki (art. 77§3 kc).

Po drugie

– po myśli art. 131 – statut spółki komandytowo-akcyjnej powinien być sporządzony w formie aktu notarialnego. W formie aktu notarialnego, poza statutem, sporządzić należy także oświadczenia akcjonariuszy o objęciu akcji – tzw. akty zawiązania (art. 313 § 1 w zw. art. 126 § 1 pkt 2 ksh). W/w akty zawiązania nie muszą być oczywiście objęte jednym aktem notarialnym.

Ze względu na konstrukcję tej spółki handlowej i nawiązanie w niej do istoty spółki kapitałowej; nadto fakt, że statut spółki akcyjnej podobnie jak umowa spółki komandytowej powinny być sporządzone w formie aktu notarialnego niejako naturalną kolejną rzeczą było zastrzeżenie wymogu formy aktu notarialnego właśnie także dla statutu spółki komandytowo-akcyjnej. Tenże statut spółki komandytowo-akcyjnej zawarty bez zachowania formy aktu notarialnego jest nieważny, dlatego Sąd rejestrowy winien w takiej sytuacji odmówić zarejestrowania spółki. Zmiana statutu spółki komandytowo-akcyjnej po jego zarejestrowaniu wymagać będzie uchwały akcjonariuszy zaprotokołowanej notarialnie (art. 421§1 w zw. z art. 126§1 pkt 2).

Po trzecie

– jeżeli statut dopuszcza przyjęcie do spółki komandytowo-akcyjnej nowego komplementariusza, dotychczasowy akcjonariusz może uzyskać status komplementariusza albo osoba trzecia może przystąpić do

Warszawa 2001, s. 544-545 oraz M. Hałas, *Forma aktu notarialnego w kodeksie spółek handlowych*, Rej. 2005, nr 4, s.34-35. Odmienne np. M. Allerhand, *Kodeks handlowy. Komentarz Maurycego Allerhanda*, Bielsko-Biała 1999, s.206, A. W. Wiśniewski, *Prawo o spółkach. Podręcznik praktyczny*, t.I, Warszawa 1991, s.18 i nast., A.Kappes, *Spółka komandytowa*, Warszawa 1999, s.280.

⁸ Zob. J. Szwaja w: S. Sołtysiński, A. Szajkowski, A. Szumański, J. Szwaja: *Kodeks spółek handlowych Tom I Komentarz do artykułów 1-150*, Warszawa 2001, s. 544-545.

spółki w charakterze komplementariusza za zgodą wszystkich dotychczasowych komplementariuszy zaś takie oświadczenie nowego komplementariusza, oznaczenie wartości jego wkładów oraz zgoda na brzmienie statutu wymaga właśnie *formy aktu notarialnego* – art. 136§2.

Po czwarte

- umowa spółki z ograniczoną odpowiedzialnością jak i akt założycielski jednoosobowej spółki z o.o. powinny być sporządzone w *formie aktu notarialnego* – art. 157§ 2 i art. 4§ 2. Zawarcie tych aktów w innej formie powoduje bezwzględną nieważność czynności prawnej, tj. umowy spółki z o.o. (jednostronnej czynności prawnej) na podstawie art. 73 § 2 kc. Przyjąć też trzeba, że nieważna umowa spółki z o.o. na skutek nie dochowania formy nie może stanowić podstawy działania innej spółki np. cywilnej, jawnej. Zmiana umowy spółki z ograniczoną odpowiedzialnością jak i aktu założycielskiego jednoosobowej spółki z o.o. przed jej zarejestrowaniem w Krajowym Rejestrze Sądowym również powinny być dokonane w formie aktu notarialnego *ad solemnitatem* (art. 77§1 kc w zw. z art.2 ksh); po zarejestrowaniu natomiast zastosowanie ma art. 255§3 ksh, co oznacza wymóg podjęcia przez zgromadzenie wspólników uchwały podjętej odpowiednią większością głosów i zaprotokołowanej przez notariusza.

Po piąte:

- w przypadku gdy wspólnik spółki z o.o., o którym mowa w art. 173 § 1, jest zarazem jedynym członkiem zarządu czynność prawna między tym wspólnikiem a reprezentowaną przez niego spółką wymaga formy aktu notarialnego. O każdorazowym dokonaniu takiej czynności prawnej notariusz zawiadamia sąd rejestrowy, przesyłając wypis aktu notarialnego – art.210§2.
- w przypadku gdy akcjonariusz, o którym mowa w art. 303 § 2 jest zarazem jedynym członkiem zarządu czynność prawna między tym akcjonariuszem a reprezentowaną przez niego spółką wymaga formy aktu notarialnego. O każdorazowym dokonaniu takiej czynności prawnej notariusz zawiadamia sąd rejestrowy, przesyłając wypis aktu notarialnego – 379§2. W sytuacjach opisanych wyżej nie stosuje się regulacji zawartej w §1 artykułów 210 i 379 stanowiących, że w umowie między spółką a członkiem zarządu oraz w sporze z nim spółkę reprezentuje rada nadzorcza lub pełnomocnik powołany uchwałą zgromadzenia wspólników przy czym ta że regulacja prawna §1 dotyczy wszystkich umów zawieranych przez spółkę z członkiem zarządu a nie tylko takich, które wiążą się z pełnieniem przez niego funkcji członka zarządu⁹. Jak słusznie podkreśla się w

⁹ W orzeczeniach z 23.3.1999 r., II KKN 24/98, OSNC 1999, Nr 11, poz. 187 i z 28.2.2001 r., II UKN 244/00, OSNAPiUS 2002, Nr 20, poz. 496 SN opowiedział się błędnie za węższym zakresem zastosowania przepisu art. 203 kh (odpowiednik art. 210 ksh). Stanowisko to spotkało się słusznie z krytyczną oceną doktryny (zob. np. I. B. Mika, OSP 1999, Nr 2, poz. 19; T. Grzegorzczuk, T. Mróz, MoP 2000, Nr 3, s. 231; M. Litwińska, PPH 2000, Nr 6, s. 40; A. Ambroziewicz, PiP 2000, Nr 7, s. 103; J. P. Naworski, Pr. Sp. 2000, Nr 7-8, s. 150; tenże, Pr. Sp. 2003, Nr 5; P. Drapała, Pr. Sp. 2000, Nr 7-8, s. 168). Na marginesie jeśli idzie o formę pełnomocnictwa o którym mowa w przepisach art.210§1 i art. 379§1 to w spółce z o.o. zastosowanie ma w pełni art.99§1 kc w zw. z art. 2ksh (zob. Z. Kuniewicz, *Wybrane zagadnienia dotyczące pełnomocnictwa do reprezentowania spółki kapitałowej w umowach z członkami zarządu*, Rejent 2006, nr 7-8, s.77-87), zaś w spółce akcyjnej – art. 421§1 ksh.

doktrynie najistotniejszą konsekwencją uregulowania zawartego w § 2 art. 210 i 379 jest nie tyle zastrzeżenie rygoru formy aktu notarialnego dla czynności prawnych między jedynym wspólnikiem (akcjonariuszem) będącym jednocześnie jedynym członkiem zarządu, a spółką a co podyktowane jest potrzebą zagwarantowania bezpieczeństwa prawnego (np. zapobieżenie antydatowaniu umów czy traktowania ich za niebyłe), co wyraźne wskazanie po pierwsze na dopuszczalność takich czynności a po drugie także na to, że jedyny akcjonariusz może być zarazem jedynym członkiem zarządu; pośrednio oznacza to również dopuszczalność czynności pomiędzy spółką a członkiem zarządu, również jedynym akcjonariuszem¹⁰ (wszak pod rządami kodeksu handlowego dopuszczalność tych ostatnich czynności była kwestionowana).

Słuszna jest też konstatacja W. Popiołka, że niewykonanie przez notariusza czynności informacyjnej o której mowa w § 2 art. 210 i art. 379 nie pociąga za sobą nieważności czynności a w zakresie spoczywającego na notariuszu obowiązku powiadomienia zastosowanie znajduje przepis art. 24 ust. 1 ustawy z 20.08.1997r. o Krajowym Rejestrze Sądowym; nie można także wykluczyć odpowiedzialności odszkodowawczej notariusza (wobec osoby, która w następstwie jego zaniechania poniosła szkodę), jak i odpowiedzialności dyscyplinarnej. Należy pamiętać wreszcie też i o tym, że w przypadku zarządu wieloosobowego, w skład którego wchodzi jedyny wspólnik czy akcjonariusz, w

czynności spółki z tym wspólnikiem czy akcjonariuszem, spółka reprezentowana będzie już zgodnie z przepisem § 1 art. 210 i 379.

Po szóste

– oświadczenie dotychczasowego wspólnika spółki z o.o. (będące realizacją przez niego ustawowego prawa pierwszeństwa do objęcia nowych udziałów w podwyższonym w drodze zmiany umowy spółki kapitale zakładowym w stosunku do swoich dotychczasowych udziałów) odnośnie tegoż objęcia nowego udziału bądź udziałów w podwyższonym kapitale zakładowym lub objęcia podwyższenia wartości istniejącego udziału bądź udziałów wymaga *formy aktu notarialnego* – art. 258 § 2; forma ta ma zastosowanie także do jednego wspólnika spółki z o.o. (nie dotyczy ona jednak obejmowania akcji własnych spółki o których mowa w art. 200 ksh).

Na gruncie przepisu art. 258 § 2 ksh trzeba rozróżnić sytuację, gdy następuje objęcie nowych udziałów przez dotychczasowych wspólników na podstawie dotychczasowych postanowień umowy spółki oraz objęcie udziałów połączone ze zmianą umowy spółki. Jeżeli podwyższenie kapitału zakładowego następuje na podstawie dotychczasowych postanowień umowy spółki, oświadczenia dotychczasowych wspólników o objęciu nowych udziałów wymagają formy pisemnej pod rygorem nieważności (art. 257 § 3 ksh), gdy zaś objęcie udziałów ma miejsce w powiązaniu ze zmianą umowy spółki, wówczas oświadczenie dotychczasowego wspólnika i oświadczenie nowego wspólnika wymaga właśnie formy aktu notarialnego.

¹⁰ Zob. np. W. Popiołek w: *Kodeks spółek handlowych. Komentarz*, pod red. J.A. Strzępki, 2005, Wydawnictwo elektroniczne Legalis, Komentarz do art. 379.

Po siódme

- oświadczenie nowego wspólnika sp. z o.o. o przystąpieniu do spółki i objęciu nowego udziału bądź udziałów o oznaczonej wartości nominalnej w podwyższonym w drodze zmiany umowy spółki kapitale zakładowym lub o objęciu podwyższenia wartości istniejącego udziału również wymaga *formy aktu notarialnego* – art. 259.

Po ósme

- statut spółki akcyjnej jak i akt założycielski jednoosobowej spółki akcyjnej powinny być sporządzone *w formie aktu notarialnego* – art. 301§2. S. Sołtysiński uważa przy tym, że pomimo, że akt notarialny stanowi szczególną postać formy pisemnej, to należy przyjąć, że nie można sporządzić statutu w formie wymiany dokumentów, z których każdy obejmuje treść oświadczenia jednej ze stron i jest przez nią podpisany (art. 78§1 kc). Jego zdaniem za powyższą tezę przemawiają dwa argumenty. Pierwszy taki – że z uwagi na doniosłość umowy założycielskiej i częstą konieczność dokonywania zmian w tekście projektu statutu już w ostatniej chwili u notariusza trudno sobie wyobrazić zawarcie umowy założycielskiej spółki akcyjnej w drodze wymiany aktów notarialnych. Drugi-taki, że również z art. 301§3 ksh można wysnuć wniosek, że założyciele spółki powinni podpisać jeden dokument zawierający treść statutu¹¹.

Uważam, że stanowisko to uznać należy za trafne przede wszystkim z uwagi na treść art. 303§3 ksh wyłączającego regulację ogólnego

przepisu art. 78§1 zd. 2 kc. Przepis art. 303§3 ksh jednoznacznie wymaga, by statut podpisali wszyscy założyciele.

O ile nie budzi wątpliwości w doktrynie, że dla zmiany statutu po jego zarejestrowaniu wystarcza już uchwała walnego zgromadzenia podjęta odpowiednią większością głosów oraz zaprotokołowana przez notariusza (art. 421§1 w zw. z art. 430) o tyle brak jednolitości poglądów odnośnie tego w jaki sposób winna zostać dokonana zmiana statutu spółki akcyjnej jak i aktu założycielskiego jednoosobowej spółki akcyjnej przed jej zarejestrowaniem w Krajowym Rejestrze Sądowym. Wg części doktryny powinna być ona dokonana w formie aktu notarialnego *ad solemnitatem* (art. 77§1 kc w zw. z art. 2 ksh); wg innych wystarczy uchwała walnego zgromadzenia podjęta odpowiednią większością głosów oraz zaprotokołowana przez notariusza (art. 421§1 w zw. z art. 430 w zw. z 11§1).

Jeszcze innego zdania jest P. Bodył Szymała, który uważa, że objęcie akcji przez pierwszą osobę, która nie jest założycielem spółki akcyjnej zamyka drogę do zmiany statutu przedspółki (spółki akcyjnej w organizacji) w formie aneksu założycieli do aktu zawiązania tej spółki jako że niedopuszczalnym byłoby, by założyciele nie będący wyłącznymi akcjonariuszami modyfikowali statut już po tym jak osoby trzecie nie będące założycielami złożą oświadczenia o objęciu akcji; autor ten trafnie przy tym wskazuje, że w skrajnym przypadku wyłącznie osoby trzecie mogą przecież objąć akcje w nowotworzonej spółce bez udziału założycieli i brak byłoby tedy tytułu prawnego do

¹¹ Zob. S. Sołtysiński w: S. Sołtysiński, A. Szajkowski, A. Szumański, J. Szwaja: *Kodeks spółek handlowych Tom III Komentarz do artykułów 301-458*, Warszawa 2003, s.36.

zmiany statutu przez osoby nie uczestniczące w niej kapitałowo. W konsekwencji jest on zdania, że przed objęciem wszystkich akcji zmiany statutu mogą dokonać wyłącznie założyciele i to pod warunkiem, że osoby trzecie nie objęły żadnych akcji; po objęciu wszystkich akcji zmiana statutu może być dokonana poprzez przyjęcie w należytych trybie uchwały walnego zgromadzenia przedspółki; wreszcie wg niego o ile zachodzi *iunctim* między założycielami i tymi, którzy objęli wszystkie akcje o tyle równoległą kompetencję do zmiany statutu zachowują założyciele podpisujący umowę zmieniającą umowę o zawiązaniu spółki jak i organ spółki w organizacji, jakim jest walne zgromadzenie¹². Osobiście aprobuję ten właśnie ostatni pogląd z tą jedynie modyfikacją, że uważam, iż po objęciu wszystkich akcji także w sytuacji gdy zachodzi *iunctim* między założycielami i tymi, którzy objęli wszystkie akcje kompetencję do zmiany statutu zachowuje organ spółki w organizacji, jakim jest walne zgromadzenie, jako że odpowiednio stosowany w takim przypadku przepis art. 421§1 poprzez odesłanie zawarte w art.11§2 winien mieć pierwszeństwo jako *lex specialis* przed regulacją art. 77§1 kc w zw. z art. 2 ksh (uwagi te dotyczą też spółki komandytowo-akcyjnej).

Idąc dalej w naszych rozważaniach należy stwierdzić, że sporne jest też w doktrynie czy statut jak i inne czynności prawne niezbędne do założenia w Polsce spółki akcyjnej (to samo zresztą odnosić się będzie np. do umo-

wy spółki komandytowej, statutu spółki komandytowo-akcyjnej, umowy spółki z o.o. czy pełnomocnictwa do dokonania w/w czynności prawnych) mogą podlegać innej formie niż forma aktu notarialnego, jeżeli prawo miejsca dokonania tych czynności przewiduje łagodniejszą formę niżli forma aktu notarialnego właściwa w takich przypadkach na gruncie prawa polskiego.

Otóż – wbrew części doktryny – póki co możliwe są takie przypadki. Nie sposób wszak nie zgodzić się z SN, który w postanowieniu z dnia 20 stycznia 1998 r., I CKN 345/97¹³ przyjął, że „artykuł 12 ustawy z dnia 12 listopada 1965 r. – Prawo prywatne międzynarodowe¹⁴ ma charakter normy ogólnej, znajduje zatem zastosowanie do wszystkich czynności prawnych, chyba że przepis szczególnie zawiera inne unormowanie”.

Przekonuje mnie zawarta w uzasadnieniu tegoż orzeczenia argumentacja, iż o formie czynności prawnej stanowi art. 12 ustawy p.p.m., stosownie do którego forma czynności prawnej podlega prawu właściwemu dla tej czynności (*tutaj: prawu miejsca zawiązania spółki*); wystarcza jednak zachowanie formy przewidzianej przez prawo państwa, w którym czynność zostaje dokonana. Przepis ten zatem wprowadza rozwiązanie pozwalające stronom zachować bądź wymagania dotyczące formy, przewidziane w państwie właściwym dla danej czynności prawnej (*lex causae*), bądź wymagania przewidziane w prawie państwa,

¹² Zob. szczegółowo P. Bodył Szymala, *Kto zmienia statut w spółce akcyjnej w organizacji*, Rzeczpospolita z 10-11 maja 2008, s. C 6.

¹³ OSNC 2006/3/55. Tak też J. Pazdan, *W obrocie własności legis loci actum do oceny formy pełnomocnictwa*, Rej. 2001, nr 7-8, s.162 i nast., M. Pazdan, *Prawo prywatne międzynarodowe*, Warszawa 2000, s.112-113; odmiennie M. Kornilowicz, *W sprawie formy pełnomocnictwa udzielonego za granicą do dokonywania czynności prawnej dotyczącej nieruchomości w Polsce*, Rej. 1999, nr 10, s.154 i nast.

¹⁴ Dz. U. Nr 46, poz. 290 ze zm., dalej p.p.m.

w którym czynność prawna jest dokonana (*lex loci actus*). Innymi słowy, art. 12 ustawy p.p.m. nie przesądza definitywnie kwestii na rzecz prawa właściwego dla samej czynności prawnej; wysuwając tę właściwość na pierwsze miejsce stanowi jednocześnie, że „wystarcza” zastosowanie się do *loci actus*, prawa miejsca dokonania czynności. Reguła przewidująca alternatywną właściwość *legis loci actus* stwarza możliwość dopełnienia wymagań przewidzianych w zakresie formy w tym prawie z tym skutkiem, że nie można kwestionować (ze względu na formę) ważności czynności prawnej – pojęcie „formy”, użyte w art. 12 ustawy p.p.m., obejmuje wymagania dotyczące sposobu ucieleśnienia oświadczenia woli (ustność lub pisemność, uwierzytelnienie, obecność świadków, udział organu państwowego przy dokonywaniu czynności). Artykuł 12 ustawy o p.p.m. ma charakter normy ogólnej, a zatem ma zastosowanie do wszystkich czynności prawnych, chyba że przepis szczególny zawiera inne unormowanie. Takie przepisy szczególne zawiera sama ustawa o p.p.m. – w art. 15 (forma zawarcia małżeństwa) i art. 35 (forma czynności prawnych *mortis causa*); zawarte są one także w innych ustawach – w art. 78 Prawa wekslowego (forma oświadczenia wekslowego) i art. 64 Prawa czekowego (forma oświadczenia czekowego). Do formy czynności prawnych nie unormowanych (w omawianym zakresie) w sposób szczególny stosuje się zasadę określoną w art. 12 ustawy p.p.m.

W konsekwencji uważam, że *de lega lata* brak w ustawie Prawo prywatne międzyna-

rodowe przepisu szczególnego odnoszącego się do formy zawarcia umowy (statutu) spółki czy też pełnomocnictwa do ich dokonania tychże czynności oznacza, że prawo właściwe dla oceny tej kwestii należy ustalać także zgodnie z art. 12 tej ustawy.

Zresztą jak podnosi W. Klyta prawie prywatnym międzynarodowym poszczególnych państw dość szeroko rozpowszechnione jest – uzasadnione zresztą potrzebą ułatwienia obrotu- rozwiązanie, które pozwala stronom zachować albo wymagania dotyczące formy przewidziane w prawie właściwym dla danej czynności albo wymogi wypływające z państwa w którym czynność jest dokonywana¹⁵. Nie przeczę wszelako, że ważką jest doktrynalna argumentacja – także podnoszona w doktrynie niemieckiej, austriackiej czy szwajcarskiej – że w takim przypadku z uwagi na istotne racje odnoszące się do interesu publicznego, bezpieczeństwa obrotu i możliwości skomplikowania procesu rejestracji spółki zastosowanie winny mieć wyłącznie przepisy prawa właściwego dla spółki (tzw. statut personalny spółki)¹⁶. Trudno odmówić siły argumentacji S. Sołtysińskiemu, gdy podnosi, że „łożony jest problem formy czynności założycielskich, zwłaszcza umów zawiązujących spółkę akcyjną. Językowa wykładnia art. 12 prowadzi do wniosku, że wystarczy zadośćuczynienie wymogom obowiązującym w miejscu dokonania czynności prawnej w myśl zasady *locus regit actum*. (...) Dwa argumenty przemawiają za przyjęciem poglądu przemawiającego za podporządkowaniem wymogów

¹⁵ Zob. W. Klyta, *Czynności notarialne w polskim międzynarodowym prawie spółek*, Rej. 2001, nr 7-8, s. 126.

¹⁶ Tak S. Sołtysiński w: S. Sołtysiński, A. Szajkowski, A. Szumański, J. Szwaia: *Kodeks spółek handlowych Tom III Komentarz do artykułów 301-458*, Warszawa 2003, s. 37-38 oraz *Prawo właściwe dla spółek prawa handlowego*, Rejent 2007, nr 7-8, s. 282, W. Klyta, *Czynności notarialne w polskim międzynarodowym prawie spółek*, Rejent 2001, nr 7-8, s. 139.

formalnych aktów założycielskich statutowi personalnemu spółki. Po pierwsze, wymogi formy szczególnej (np. aktu notarialnego) splatają się ściśle z wymogami co do treści czynności prawnej (por. np. 301§3 w zw. z art. 304 ksh). Te dwie sfery trudno rozdzielić. Po drugie dopuszczenie np. zawiązania spółki akcyjnej w zwykłej formie pisemnej za granicą zagrażałoby poważnie bezpieczeństwu obrotu prawnego i komplikowałoby proces rejestracji spółki w Polsce. Z tych względów – *de lege lata* – należy przyjąć, że przepisy obowiązujące w Polsce o formie szczególnie utworzenia spółki handlowej zawierają normy wymuszające swoją właściwość ze względu na ważny interes publiczny¹⁷.

W obecnym stanie prawnym bez nowelizacji tego przepisu ustawy p.p.m. – argumentację tę traktuję jednak jedynie w kategoriach postulatów *de lege ferenda*. Inne rozumowanie byłoby wg mnie nie tyle wykładnią prawa (a jeśli już to *contra legem*), lecz jego tworzeniem – a nie od tego są sądy i doktryna. Trzeba jednak w tym miejscu stwierdzić, że postulatowi tym wychodzi na przeciw projekt z 7.10.2008r. nowej ustawy Prawo prywatne międzynarodowe¹⁸, który w art. 23 ust. 1 stanowi, że forma czynności prawnej podlega prawu właściwemu dla tej czynności. Wystarczy jednak zachowanie formy przewidzianej w prawie państwa, w którym czynność zostaje dokonana. Jeżeli umowę zawierają osoby przebywające w chwili złożenia oświadczenia woli w różnych państwach, wystarczy wówczas zachowanie formy przewidzianej dla tej

czynności w prawie jednego z tych państw. Po myśli jednak ustępu 2 przepisu ust. 1 zdanie 2 i 3 nie stosuje się do rozporządzeń dotyczących nieruchomości oraz do czynności prawnych, których przedmiotem jest powstanie, łączenie, podział, przekształcenie lub ustanie osoby prawnej albo jednostki organizacyjnej nie mającej osobowości prawnej.

Rozwiązanie przyjęte w projekcie nowego p.p.m. należy w pełni zaakceptować.

Należy też podnieść, że jeżeli nawet doszłoby do złożenia oświadczeń o objęciu akcji w formie aktu notarialnego, a nie zostałyby spełniony wymóg formy, odnoszący się do statutu, to i tak umowa spółki byłaby nieważna, a sąd rejestrowy nie powinien jej wpisać do rejestru.

Po dziewiąte

– forma aktu notarialnego wymagana jest dla zgody na zawiązanie spółki akcyjnej i brzmienie statutu oraz na objęcie akcji przez jednego założyciela albo założycieli lub łącznie z osobami trzecimi – art. 313 § 1. Zgodnie ponadto z art. 314 § 1 w aktach notarialnych o zawiązaniu spółki powinno być stwierdzone, że każdy z przyszłych akcjonariuszy, podpisujących akt, zapoznał się ze sprawozdaniem założycieli oraz opinią biegłego rewidenta, o której mowa w art. 312. Tenże przepis przewiduje zatem konieczność przygotowania sprawozdania i opinii biegłych rewidentów przed złożeniem w formie aktu notarialnego oświadczenia o zawiązaniu spółki. Zdaniem M. Allerhanda i S. Sołtysińskiego – choć usta-

¹⁷ Zob. S. Sołtysiński, *Prawo właściwe...*, op.cit., s. 283. Autor ten sam jednak przyznaje, że nowelizacja p.p.m. powinna dokonać korekt art. 12 i rozszerzyć zakres statutu personalnego spółki i statutu rzeczowego na sprawy formy czynności prawnych.

¹⁸ Jego treść dostępna jest na stronie internetowej Ministerstwa Sprawiedliwości - www.ms.gov.pl

wodawca wymaga, aby wzmianka o tym, że podpisujący akt o zawiązaniu spółkę znają sprawozdanie założycieli oraz opinię biegłego rewidenta była elementem aktu notarialnego zawiązaniu spółki to możliwe jest sanowanie tego braku aktu notarialnego o zawiązaniu spółki przez zawarcie „uzupełniającego” aktu notarialnego.¹⁹ Rozwiązanie to chociażby ze względów praktycznych należałoby zaakceptować.

Po dziesiąte

- forma aktu notarialnego wymagana jest też dla uchwały zarządu podjętej w granicach statutowego upoważnienia o podwyższeniu kapitału zakładowego w ramach tzw. podwyższenia docelowego tj. takiego, które zostało do określonej wysokości i czasu przewidziane w statucie – art. 446§3 w zw. z art. 444 (w przepisie tym tak samo jak w art. 557§ 3 przez przeoczenie ustawodawcy pozostawiono formę aktu notarialnego zamiast zastąpić ją formą protokołu notarialnego tak jak w ramach nowelizacji z grudnia 2003 uczyniono to słusznie w art. 255§3 i art. 455§3 ksh).

Po jedenaste

- forma aktu notarialnego wymagana jest dla uchwały zarządu w przedmiocie przyjęcia (ustalenia treści) planu przekształcenia w spółce jednoosobowej – art. 557§ 3. W sposób oczywisty dotyczy to tylko spółki ka-

pitałowej, gdyż co do zasady tylko te mogą być jednoosobowymi. Bez znaczenia jest natomiast na gruncie tegoż przepisu czy jednoosobowy wspólnik jest jednoosobowym zarządem spółki czy też istnieje w niej zarząd wieloosobowy w skład którego jedyny wspólnik w ogóle nie wchodzi. Jak podkreśla A. Szumański wymóg formy aktu notarialnego w tym przypadku uzasadniony jest potrzebą zabezpieczenia bezpieczeństwa obrotu – ma on na celu uniemożliwienie zmiany czy też anulowania przygotowanego uprzednio planu przekształcenia.²⁰ Podzielić też trzeba stanowisko M. Litwińskiej, że w razie zaistnienia *de facto* jednoosobowej spółki partnerskiej (vide: art. 97§2) przyjęcie planu przekształcenia nie musi mieć formy aktu notarialnego *ad solemnitatem*, lecz jedynie zwykłą formę pisemną zastrzeżoną pod tym samym rygorem.²¹ *De iure* w świetle art. 4§1 pkt 3 ksh spółka ta nie jest spółką jednoosobową (jej jednoosobowość ma jedynie przejściowy charakter).

Na koniec uwag chciałbym jeszcze odnieść się do tego, że w doktrynie sporne jest czy do powstania spółki handlowej może dojść na skutek uprzedniego zawarcia umowy przedwstępnej w celu zapewnienia powstania spółki.

Większa część doktryny odpowiada na to pytanie twierdząco²², dla jej części dopusz-

¹⁹ Zob. M. Allerhand: *Kodeks handlowy Komentarz*, Lwów 1935, s. 503 oraz S. Sołtysiński w: S. Sołtysiński, A. Szajkowski, A. Szumański, J. Szwaja: *Kodeks spółek handlowych Tom III Komentarz do artykułów 301-458*, Warszawa 2003, s. 149.

²⁰ Zob. A. Szumański w: S. Sołtysiński, A. Szajkowski, A. Szumański, J. Szwaja: *Kodeks spółek handlowych Tom IV Komentarz do artykułów 459-633*, Warszawa 2004, s. 306-311, s. 555-557, 776-781. Tak też A. Witosz: *Łączenie się i podział spółek w Kodeksie spółek handlowych*, Bydgoszcz 2002, s. 39 i nast.

²¹ M. Litwińska, *Kodeks spółek handlowych Komentarz*, Warszawa 2002, s. 1110.

²² Zob. A. Szajkowski w: S. Sołtysiński, A. Szajkowski, A. Szumański, J. Szwaja: *Kodeks spółek handlowych Tom II Komentarz do artykułów 151-300*, Warszawa 2002, s. 133, S. Sołtysiński w: S. Sołtysiński, A. Szajkowski, A. Szumański, J. Szwaja: *Kodeks spółek handlowych Tom III Komentarz do artykułów 301-458*, Warszawa 2003, s. 42, J. A. Strzępka, E. A. Zielińska w: *Kodeks spółek handlowych Komentarz 2005*, pod redakcją J. A. Strzępki, Wydawnictwo elektroniczne Legalis, komentarz do art. 157 ksh.

czalność zawarcia umowy przedwstępnej do umowy spółki handlowej budzi wątpliwości²³, jeszcze inna część wprawdzie nie wyklucza możliwości zawarcia takiej umowy, ale odrzuca możliwość dochodzenia przez stronę uprawnioną – o ile oczywiście umowa przedwstępna czyni zadość wymaganiom od których zależy ważność umowy przyrzeczonej w szczególności właśnie wymogom co do formy (tym samym dla osiągnięcia mocniejszego skutku umowy przedwstępnej umowy spółki jawnej i partnerskiej winny być zawarte w zwykłej formie pisemnej; umowy zaś pozostałych spółek handlowych – w formie aktu notarialnego) – zawarcia umowy przyrzeczonej w przypadku uchylania się od jej zawarcia przez jej kontrahenta (-ów), powołując się na istotny element zaufania jaki jest wymagany przy umowach tego typu; tym samym umowa taka mogłaby wywrzeć tylko słabszy skutek (ochrona tzw. ujemnego interesu wyrażająca się li tylko w możliwości naprawienia szkody, którą strona poniosła przez to, że liczyła na zawarcia umowy przyrzeczonej). Ten ostatni pogląd wyraża M. Krajewski²⁴, który choć jako przykłady umów mogących być poprzedzonymi umową przedwstępną wskazuje m.in. umowę spółki jawnej, komandytowej i spółki z ograniczoną odpowiedzialnością to jest jednocześnie zdania, że „pomimo że art. 390 § 2 kc nic o tym nie mówi to wydaje się, że istnieją również szczególne sytuacje, kiedy umowa przedwstępna spełnia wszystkie przesłanki ważności umowy przyrzeczonej, a mimo to nie

można na jej podstawie żądać spełnienia świadczenia *in natura*. Dotyczy to w szczególności wypadków, gdy stosunek wynikający z umowy przyrzeczonej ma opierać się na wzajemnym zaufaniu stron”. W takich wypadkach należy wg niego uznać, że strona umowy przedwstępnej nie ma możliwości przymusowego dochodzenia zawarcia umowy przyrzeczonej, jeżeli w międzyczasie zaszły takie okoliczności, które umożliwiłyby drugiej stronie wypowiedzenie lub odstąpienie od umowy głównej, albo też upoważniły ją do wystąpienia o sądowe rozwiązanie umowy. Tak np. nie można żądać zawarcia przyrzeczonej umowy spółki, jeżeli w międzyczasie zaszły takie okoliczności, które stanowiłyby ważne powody do wypowiedzenia udziału (art. 869 § 2) albo do żądania rozwiązania spółki przez sąd (art. 874). Podobne zasady znajdują zastosowanie, jeżeli umowami przyrzeczonymi są umowy spółek prawa handlowego (jawnej, komandytowej i z ograniczoną odpowiedzialnością). Jego zdaniem wydaje się też, iż sytuacja taka ma miejsce w prawie pracy jako że zasada swobody nawiązywania stosunku pracy wynikająca z art. 11 kodeksu pracy sprawia, że niedopuszczalne byłoby przyznanie pracodawcy roszczenia o zawarcie przyrzeczonej umowy o pracę. Ten jego pogląd aprobuje M. Marucha²⁵.

Spór ten nie wygląda na mogący ulec szybkiemu rozstrzygnięciu. Osobiście jestem zdania, że przepis art. 389 kc ma w pełni zastosowanie na gruncie ksh. Uważam jak J.A.Strzępka i E.A.Zielińska²⁶, że zawarcie umowy spółki

²³ Zob. M. Hałgas, *Forma...*, op.cit., s.36, przypis 17.

²⁴ Zob. M. Krajewski: *Umowa przedwstępna*, Warszawa 2000, s.140-141.

²⁵ Zob. M. Marucha, *Przedspółka w niemieckim obrocie gospodarczym w odniesieniu do prawa polskiego*, MoP 2001, nr 7, s. 388–389.

²⁶ Zob. J.A. Strzępka, E.A. Zielińska w: *Kodeks spółek handlowych Komentarz 2005*, pod redakcją J. A. Strzępki, Wydawnictwo elektroniczne Legalis, komentarz do art. 157 ksh.

handlowej (jak też podpisanie statutu) może być poprzedzone różnymi czynnościami o charakterze przygotowawczym; w grę wchodzi tutaj różnego rodzaju porozumienia wstępne, listy intencyjne, umowy przedwstępne, negocjacje, uzgodnienia itp., zaś skuteczność powyższych czynności jako wiążących strony lub nie winna być rozważana na gruncie odpowiednich przepisów kodeksu cywilnego.

Nie od rzeczy będzie podnieść też w tym miejscu, że w orzecznictwie SN nie budzi wątpliwości stosowanie art. 389 kc poprzez odesłanie zawarte w art. 300 kp do umowy o pracę – także przecież opartej na wzajemnym zaufaniu stron²⁷.

Jak widać forma aktu notarialnego ma na gruncie kodeksu spółek handlowych swoje poczesne miejsce; i to dobrze – jest bowiem w ten sposób jednym z instrumentów gwarantujących pewność i bezpieczeństwo uczestników obrotu cywilnoprawnego. Krytycznie ocenić należy m.zd. podejmowane od czasu do czasu próby istotnego ograniczenia zakresu tej formy szczególnej w ksJ z powoływaniem się na uproszczenie i odformalizowanie prowadzenia działalności gospodarczej w formie spółek kapitałowych.

SŁOWA KLUCZOWE

spółka handlowa, czynność prawna, umowa, forma, akt notarialny

BIBLIOGRAFIA

- M. Allerhand, *Kodeks handlowy. Komentarz Maurycego Allerhanda*, Bielsko-Biała 1999
 M. Bieniak, *Prowadzenie spraw spółki komandytowej*, Monitor Prawniczy 2002, nr 19

STRESZCZENIE

Celem napisania niniejszego artykułu jest przyjrzenie się regulacji prawnej zawartej w ustawie z 15.09.2000r. Kodeks spółek handlowych (Dz. U. z 2000, Nr 94, poz. 1037, ze zmian.) a dotyczącej przypadków zastrzeżenia przez ustawodawcę formy aktu notarialnego dla regulowanych w niej czynności prawnych (oświadczeń woli).

Oczywiście z uwagi na ramy pracy nie stanowi ona pogłębionego omówienia tej problematyki.

W pracy przedstawiam poszczególne przypadki zastrzeżenia formy aktu notarialnego na gruncie tejże ustawy szczególnej li tylko dla oświadczeń woli; niektórym poświęcając nieco więcej uwagi.

ZUSAMMENFASSUNG

In diesem Artikel bespreche ich, die von Gesetzgeber vorbehaltene Fälle der Notariatsurkundeform für Rechtsgeschäfte (Willenserklärungen) auf dem Grund des Gesetzbuchs für Handelsgesellschaften von 15.09.2000.

Selbstverständlich bildet dieser Artikel wegen seines Umfangs keine vertiefte Besprechung dieser Problematik.

Im Artikel stelle ich einzelne Fälle für den Vorbehalt der Notariatsurkundeform auf dem Grund des Gesetzbuch für Handelsgesellschaften ist. Manchen Fällen schenke ich ein bisschen mehr Aufmerksamkeit.

²⁷ Zob. np. uchwała z 21.06.1972, III PZP 13/72 OSNCp 1972 nr 11 poz. 201, uchwała z dnia 26.VII.1974 r., III PZP 22/74, OSNCp 1975, z. 2, poz. 23, orz. z dnia 29.VIII.1975 r. I PR 120/75 oraz z dnia 2.X.1975 r. I PRN 21/75, wyrok z 15.03.1977, I PRN 22/77 Monitor Prawniczy 2000/4/264, uchwała z 22.04.1977, I PZP 5/77, OSNC 1977 nr 10 poz. 180, wyrok z 10.09.1997, I PKN 243/97 OSNAPIUS 1998/12/357, wyrok z 19.01.1998, I PKN 482/97 OSNAPIUS 1998/23/686.

- P. Bodył Szymala, *Kto zmieni statut w spółce akcyjnej w organizacji*, Rzeczpospolita z 10-11 maja 2008
- J. Frąckowiak, *Znaczenie formy notarialnej w polskim prawie spółek na tle prawa Unii Europejskiej*, Rejent 1998, nr 4
- M. Hałas, *Forma aktu notarialnego w kodeksie spółek handlowych*, Rejent 2005, nr 4
- A. Kappes, *Spółka komandytowa*, Warszawa 1999A. W. Wiśniewski, *Prawo o spółkach*. Podręcznik praktyczny, t.I, Warszawa 1991
- A. Kidyba, *Kodeks spółek handlowych. Komentarz. Tom I. Komentarz do art. 1-300 k.s.h.*, LEX, 2007
- A. Kidyba, *Kodeks spółek handlowych. Komentarz Tom II Komentarz do art. 301-633 k.s.h.*, LEX, 2007
- Kodeks spółek handlowych. Komentarz*, pod red. J.A. Strzępki, 2005, Wydawnictwo elektroniczne Legalis
- W. Klyta, *Czynności notarialne w polskim międzynarodowym prawie spółek*, Rejent 2001, nr 7-8
- M. Kornilowicz, *W sprawie formy pełnomocnictwa udzielonego za granicą do dokonywania czynności prawnej dotyczącej nieruchomości w Polsce*, Rejent 1999, nr 10
- M. Krajewski *Umowa przedwstępna*, Warszawa 2000
- Z. Kuniewicz, *Wybrane zagadnienia dotyczące pełnomocnictwa do reprezentowania spółki kapitałowej w umowach z członkami zarządu*, Rejent 2006, nr 7-8
- M. Litwińska, *Kodeks spółek handlowych Komentarz*, Warszawa 2002
- J. Pazdan, *W obrocie właściwości legis loci actum do oceny formy pełnomocnictwa*, Rejent 2001, nr 7-8
- M. Marucha, *Przedspółka w niemieckim obrocie gospodarczym w odniesieniu do prawa polskiego*, Monitor Prawniczy 2001, nr 7
- M. Pazdan, *Prawo prywatne międzynarodowe*, Warszawa 2000
- S. Sołtysiński, A. Szajkowski, A. Szumański, J. Szwaja, *Kodeks spółek handlowych Tom I Komentarz do artykułów 151-300*, Warszawa 2001
- S. Sołtysiński, A. Szajkowski, A. Szumański, J. Szwaja: *Kodeks spółek handlowych Tom II Komentarz do artykułów 151-300*, Warszawa 2002
- S. Sołtysiński, A. Szajkowski, A. Szumański, J. Szwaja: *Kodeks spółek handlowych Tom III Komentarz do artykułów 301-458*, Warszawa 2003
- S. Sołtysiński, A. Szajkowski, A. Szumański, J. Szwaja: *Kodeks spółek handlowych Tom IV Komentarz do artykułów 459-633*, Warszawa 2004
- S. Sołtysiński, *Prawo właściwe dla spółek prawa handlowego*, Rejent 2007, nr 7-8
- A. Witosz: *Łączenie się i podział spółek w Kodeksie spółek handlowych*, Bydgoszcz 2002R. Wrzcionek, *Czynności notarialne w prawie spółek*, Warszawa 2008
- P. Wrześniewski, *Dlaczego warto, by firma opłaciła reagenta*, Rzeczpospolita z 27 maja 2008r.,

NOTKA O AUTORZE

Mgr Grzegorz Wolak jest sędzią Sądu Rejonowego w Tarnobrzegu, przewodniczącym Wydziału VIII Grodzkiego tegoż Sądu, osobą współpracującą dydaktycznie z Katedrą Prawa Karnego Materialnego i Procesowego KUL Jana Pawła II w Lublinie Wydział Zamiejscowy Prawa i Nauk o Gospodarce w Stalowej Woli.